

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



rok VIII | ŁÓDŹ, WTOREK, 2 WRZEŚNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 244

## Komunikacja tranzytowa z Litwą

### Kowno zgadza się na podjęcie rokowań z Polską w sprawie incydentów granicznych Decyzja ta przesłana została Lidze Narodów

Kowno, 2 września

Z miarodajnego źródła donoszą, że na posiedzeniu gabinetu ministrów omawiano kwestję ewentualnych bezpośrednich rokowań z Polską w sprawie uregulowania incydentów granicznych.

Gabinet ministrów wypowiedział się zasadniczo za bezpośrednimi rokowaniami, jak również za nawiązaniem bezpośredniej komunikacji tranzytowej z Polską.

Decyzja ta miała być przesłana bez-

zwłocznie do Genewy do Ligi Narodów.

Jak komentują w kołach politycznych uchwała gabinetu ministrów ma na celu

uchylenie decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie komunikacji bezpośredniej między Polską i Litwą.

## Krwawa walka w restauracji

### Prezes związku inwalidów ciężko ranny

Piotrkowski korespondent „Expressu” telefonuje:

Piotrków, 2 września

Wczoraj w godzinach wieczornych

Piotrków został zaalarmowany krwawą bójką w restauracji „Pod świerkiem” przy ulicy Słowackiego.

W restauracji tej siedziało przy stole kilka osób, między innymi prezes związku inwalidów, Stanisław Bieleń i bracia Błaszczykowie.

W pewnej chwili wywiązała się kłótnia, która szybko zamieniła się w walkę na noże.

Prezes związku inwalidów Stanisław Bieleń, otrzymał kilka głębokich ciosów i zwałił się na ziemię broczą obficie krwią.

Zaalarmowano policję, która wszczęła dochodzenie. Ciężko rannego Bieleń przewieziono do szpitala w Trójcy, gdzie dokonano natychmiast operacji. Stan jego jest beznadziejny.

## „Żelazny wilk” na usługach Stahlhelmu

### Dalsze śledztwo w sprawie zamachu na Rustejkisa

Kowno, 2 września.

Olbrzymią sensację wywołały dalsze szczegóły śledztwa zamachu na szefa policji Pusteikisa.

Stwierdzono, że około 20 osób należało równocześnie do Żelaznego Wilka, zorganizowanego przez Waldemarsa oraz do niemieckiego Stahlhelmu.

Wogóle stosunki pomiędzy Stahlhelmem i Żelaznym Wilkiem były bardzo ścisłe. Wschodnio-Pruski Stahlhelm utrzymywał ścisłe stosunki z litwinami z Żelaznego Wilka przez Steinfelda.

W zamachu brało udział także i kilku Niemców.

## Pierwszy dzień nowego roku szkolnego

Dziś rano, o godz. 9-ej rozpoczął się nowy rok szkolny we wszystkich zakładach naukowych w Łodzi, w szkołach średnich, powszechnych, zawodowych, prywatnych i państwowych. Nowy rok szkolny rozpoczął się wszędzie uroczystymi nabożeństwami, w kościołach oraz kaplicach szkolnych.

Po nabożeństwach, młodzieży szkolnej podyktowano program zajęć szkolnych oraz spis nowych podręczników, obowiązujących w bieżącym roku. O godz. 11-ej uczniowie zostali zwolnieni. Właściwe zajęcia rozpoczynają się dopiero jutro, o godz. 8 rano.

## Trzęsienie ziemi w Los Angeles

Nowy Jork, 2 września.

Miasto Los Angeles poniosło z powodu trzykrotnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło miasto i okolice i wbrzeże kalifornijskie, olbrzymie straty.

Dziesięć drapaczy chmur legło w gruzach. Kilka mostów zapadło się. Wstrząsy ziemi o lekkim charakterze i nie tak strasznych konsekwencjach zanotowano w kilku miejscowościach w okolicy Los Angeles.

Najwybitniejszym ich łącznikiem był dr. Schoenemann z Królewca, który podawał się za dziennikarza, a w rzeczywistości jest wybitnym członkiem wywiadu niemieckiego dla spraw litewskich.

## Wagon tramwajowy w płomieniach

### Pasażerowie w płonących ubraniach wyskakowali w biegu na jezdnię

### 6 osób rannych – Przyczyną wypadku krótkie śpięcie

Warszawa, 2 września.

Na ulicy Żelaznej w Warszawie przed domem nr. 58.

wybuchł nagły popióch.

Spowodował go tramwaj linii „okólnej”, który zahamowany raptownie, najpierw ukrył się w gęstej chmurze gryzącego dymu, a następnie stanął w płomieniach.

Z ust przechodniów wyrwał się okrzyk grozy, z tramwaju jęki i krzyki przerażonych pasażerów.

Po chwili rozległ się brzęk tłucz-

nych szyb i z okien wagonu zaczęli wyskakować na bruk pasażerowie, niektórzy w płonących ubraniach.

Niezwykły wypadek miał przebieg następujący: Ulicą Żelazną w stronę Złotej zjechał szybko pociąg tramwajowy złożony z dwu wagonów. Naprzeciw do mu nr. 58 na szynach wjechał ciężko ładowany wóz.

Aby uniknąć zderzenia, motorniczy szybko zahamował wagon hamulcem elektrycznym. Skutkiem zbyt szybkiego włączenia wszystkich kontaktów hamulco-

## Dziś rozpoczyna się naprawa bruków na Piotrkowskiej

W dniu dzisiejszym magistrat przystępuje wreszcie do naprawy chodników na ul. Piotrkowskiej. Roboty rozpoczną się od zbiegu ulic Południowej i Zawadzkiej i postępować będą w górę, aż do ul. Przejazd i Andrzeja. Jak wiadomo, odcinki ulic od Nawrot do Przejazd po obu stronach i od Placu Wolności do Zawadzkiej po obu stronach zostały wykonane w roku ubiegłym.

Chodniki na ul. Piotrkowskiej poprawione będą całkiem w ciągu miesiąca września. Zaznaczyć należy, że odbywać się one będą na rachunek właścicieli nieruchomości, od których magistrat ściąganie wyłożoną sumę w drodze egzekucyjnej. Magistrat powziął tę uchwałę z tego względu, że chodniki zostały zniszczone przez właścicieli domów, podczas przyłączania posesji do sieci kanalizacyjnej.

## 9 milionów bezrobotnych posiada Ameryka

Nowy Jork, 2 września

Kierownik amerykańskiego urzędu statystycznego Sewart wygłosił przed mikrofonem radiowym przemówienie, w którym liczbę bezrobotnych w Ameryce, łącznie z czasowo bezrobotnymi określił na 7 do 9 milionów.

Ogólna liczba robotników w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosi 49 milionów.

## Pomoc Ameryki dla głodnych Rosjan

Nowy Jork, 2 września

Plk. Bell, który swego czasu pracował z Hooverem nad rozdziałem żywności wśród ludności rosyjskiej, oznajmił, że przyjął zaproszenie rządu rosyjskiego do zorganizowania zakrojonego na olbrzymią skalę planu udzielania pomocy ludności Związku sowieckiego, zagrożonej głodem, przy pomocy samolotów.

## Śod kołami samochodu

Przed domem przy ulicy Zgierskiej 9 został przejechany przez samochód 9-letni Tadeusz Markowicz, syn młynarza, zamieszkały przy ulicy Zgierskiej 39. Po gotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiezło go do mieszkania rodziców.

## Dygnitarz sowiecki rozstrzelany

### Sciągnięto go do Rosji pod pozorem awansu

Ryga, 2 września

Zastępca przedstawiciela handlowego Sowietów na Łotwie, Agabekow, został stał przed kilku dniami wezwany do Moskwy pod pozorem otrzymania nominacji na przedstawiciela handlowego Sowietów w Warszawie.

Agabekow, który jest ormianinem i pochodzi z Kaukazu sądził, iż stanowisko to otrzymał dzięki nobarciu komisa-

rza handlu, Mikojana, również ormianina.

Dziś jednak nadeszła do Rygi wiadomość, że Agabekow został w Moskwie rozstrzelany. Przyczyną tej egzekucji jest narazie nieznana.

Zdaje się, że Moskwa zemściła się na Agabekowie za jego zapatrywania o pozycyjne.

wych, nastąpiło krótkie śpięcie, które spowodowało spalenie się przewodników.

Płonąca izolacja spowodowała chmurę gryzącego dymu.

Od ognia zajęła się podłoga wagonu. Wagon był przepelniony. Wśród pasażerów powstała niebываła panika. Jedni przez drugich rzucili się ku wyjściu silniejsi tratowali słabszych.

Pasażerowie, których ubrania zajęły się ogniem, gołymi rękami wybijały szyby i wyskakowali na ulice.

Wkrótce przybyło na miejsce wypadku pogotowie straży ogniowej i karetka Pogotowia ratunkowego. Pożar ugaszono. Sześć osób ciężko rannych lub poparzonych nie czekało na przybycie Pogotowia i odjechało do domów.

## Aresztowanie oszustów

Sosnowiec, 2 września.

Policja aresztowała Antoniego Marjana Kiedrzyńskiego i Napoleona Marjana Paradowskiego, obu mieszkańców Warszawy pod zarzutem sfałszowania weksli oddziału sosnowieckiego Siemensa na 4.000 zł.



Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy

B. P.

# SAMUEL HERSZBERG

przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek dnia 2 września 1930 r. o godz. 3-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Aleja 1-go Maja 15, o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

## Dzieci i Rodzina.

We wtorek dnia 2 września 1930 r. o g. 5-ej rano po długich i ciężkich cierpieniach zmarł nasz niezapomniany

B. P.

# SAMUEL HERSZBERG

Założyciel i Długoletni Prezes T-wa „Linas Hacholim“ w Łodzi

Na pogrzeb, który odbędzie się dziś we wtorek, dnia 2 b.m. o g. 3-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Aleja 1-go Maja 15, zaprasza członków, przyjaciół i znajomych

## ZARZĄD T-wa „Linas Hacholim“

### Strujące opary alkoholu wywołują skłonności samobójcze

Jaki jest wpływ alkoholizmu na samobójstwa?

Wszystkie kraje kulturalne zastanawiają się dziś nad tem pytaniem.

Polska też.

Zwracamy się tedy do wybitnego przedstawiciela medycyny sądowej, aby zechciał łaskawie podzielić się z nami materiałem, zebrany dla oświetlenia tego nadwyraz palącego problemu.

— W wielkich miastach alkohol jest przyczyną 20 proc. samobójstw. Wśród mężczyzn w miasteczkach małych 14 proc. i na wsi 12 proc.

Mniejszy odsetek ofiar pociąga za sobą ten nałóg wśród kobiet.

— A czy więcej jest wypadków wśród żonatych czy kawalerów?

— Otóż jest to b. ciekawe pytanie. — Okazuje się bowiem, że niemal wszyscy alkoholicy samobójcy są żonaci.

Wśród kawalerów alkohol znacznie rzadziej sięje śmierć.

— Czemże się to tłumaczy?

— Życie kawalera tak czy owak bez porównania jest łatwiejsze.

Ma on znacznie mniej kłopotów i zmartwień. Nie absorbuje go rodzina.

Inaczej żonaty.

Często zatargi rodzinne zatapia się w kieliszku. 90 proc. kłótni i bijatyk powstaje w chwili zamroczenia alkoholem. Niesnaski domowe, tragedie rodzinne, utrata posady, kłopoty finansowe, niezdrowa zazdrość, wszystko to są kretę ścieżki pijaka, za którymi czai się śmierć jako ostateczny argument.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

— Wiceminister skarbu Stefan Starzyński udał się do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich oraz na otwarcie Kongresu Izby przemysłowo-handlowych, który rozpocznie się 3 b.m.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

**STENOGRAFII** listownie jaknajdokładniej wyuczamy. „Stenograf“, miesięcznik wychodzi. „Stenografia Parlamentarna“ — udoskonalona, wydana. Dzielnicę wydawniczą. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 31

### Niezdrowa żądza „błyszczczenia“ sprowadziła ją na drogę występku

Marja Duponnier, mieszkanka małego miasteczka francuskiego opętana była jedną tylko myślą: błyszczeć! za wszelką cenę wybić się ponad tłum szarych prowincjonalnych pań! wyglądać inaczej, niż one! Stroić się!

Nie upływał tydzień, by Marja nie sprawiła sobie nowej sukni, kabełuszka, pantofli, lub przynajmniej nowych perfum, czy drobiazgów.

Przyjaciółkom, które pytały ją o źródło tych cudów, odpowiadała:

— Ach, to dostałam okazynie. Nie pytaj się! Mam swoje sposoby...

Istotnie, miała swoje sposoby.

Była urzędniczką na poczcie. I gdy nadchodziła przesyłka pieniężna, brała sobie z niej niewielką czasteczkę.

Mąż jej, zajmujący się sprzedażą szkieł powiększających, nie domyślał się niczego.

Uczciwy i pracowity obywatel miasteczka nawet nie podejrzewał, aby żo-

na mogła popełniać tego rodzaju przestępstwa.

Ale koło fortuny obraca się ciągle, choć powoli.

Nadużycia wykryto. Piękna i strojna Marje wezwano do sędziego śledczego.

Nie poszła. Zażyła weronalu. Dawka była mała. Odratowano ją. Zawezwano powtórnie.

Mała pani Bovary, ofiara straszliwej próżności, ze szlochom opowiedziała dzieje swych ambicji, błędów, upadku...

Chciała wybić się ponad małomiasteczkową szarą zębą. Uczyniła to, ale w jakże okropny sposób...

London, 1 września.

Książę Walji został promowany na stopień generała - porucznika, armii, wice-admirała floty i marszałka powietrznych sił zbrojnych.

Wszystkie trzy nominacje uzyskały już aprobatę króla Jerzego.

Nowy Jork, 1 września

Gen. Hans Kundt (niemiec), który aż do czasu rewolucji w Boliwii był dowódcą armii boliwijskiej, przejechał przez Nowy Jork, zdając powrotem do Niemiec.



# Kobieta jest wcieleniem djabła...

**„Klub dobrych obyczajów” wymagał od swych członków aby do śmierci żyli w stanie bezżennym  
Jeden z filarów klubu zakochał się i został za to... obity**

W Poznaniu powstał „Klub dobrych obyczajów”. Na czele jego stanął 65-letni majster stolarski Franciszek Krasowski, który dla swej organizacji opracował bardzo interesującą platformę ideową.

— Mężczyźni winni się starać pozostawać aż do śmierci w kawalerskim stanie — głosi sędziwy majster — kobieta jest stworzeniem nieczystym, kłamliwym i rozpustnym. Kto jej się zdoła ustrzec, ten tylko pozna raj na ziemi, a kto uwierzy jej zakłębionym miłosnym i wpadnie w jej sidła, zostanie żywcem pogrzebany.

Deklaracja ta wśród niektórych znajomych Krasowskiego spotkała się z wielkim uznaniem. Zgłosili oni swój akces do klubu i poczęli regularnie uczęszczać na wszystkie zebrania, odbywające się w mieszkaniu mistrza. Na zebraniach tych pochłaniało zazwyczaj fanta styczne ilości piwa i dyskutowano zawzięcie na temat kobiet.

Wszyscy członkowie klubu, starzy kawalerowie (żonaty nie przyjmowano) byli zgodni w opinii, iż po wojnie pięć piękna zaprzedała swą duszę diabłu i coraz bardziej pogrąża się w bagno występku. Niektórzy z pośród uczestników zebrania klubowych starali się bronić przedwojenną kobietę, na dowód czego powoływali się na intymne fakty ze swej przeszłości, lecz przez walczył z nimi zaciekłe i wreszcie oświadczył stanowczo:

— Kobieta była, jest i będzie wcieleniem wszelkiej nieprawości! Kto się ze mną nie zgadza, musi wystąpić z klubu!

Groźba ta wywołała odpowiedni skutek. Żaden z członków nowopowstałej organizacji nie chciał znaleźć się poza jej nawiasem, ponieważ mistrz urządził wspaniałe, bezpłatne przyjęcia.

W ten sposób w klubie zapanowała zupełna jedność. W ostatnich czasach p. Krasowski począł również przyjmować wdowców.

— Będą oni naszymi najwierniejszymi sprzymierzeńcami — dowodził — ponieważ poznali wszystkie „rozkosze” małżeństwa i obecnie dopiero rozumieją że cudem wydostali się z pod djabelskich wpływów.

Jeden z nowoprzyjętych wdowców, Kazimierz Białoszyński, zdobył sobie bardzo szybko szczególną sympatię mistrza. Prezes klubu był zachwycony jego swadą oratorską i głębokim zrozumieniem zasad dobrych obyczajów.

Doszło do tego, iż B., który dotychczas był czeladnikiem masarskim, przestał zupełnie pracować i zamieszkał u mistrza, poświęcając całe dnie rozważaniom teoretycznym i praktycznym zasad klubu.

Któregoś dnia oświadczył on, że postanowił rozpocząć propagandę w innych miastach i na pierwszy ogień obrał Łódź. Mistrzowi projekt ten bardzo się

podobał. Dał mu pieniądze i kazał natychmiast wyruszyć w podróż. Białoszyński przez całe trzy tygodnie nie nad syłał z Łodzi do Poznania żadnych sprawozdań ze swej działalności i nawet w górze nie napisał ani słowa do żadnego z członków klubu.

Zaniepokojony mistrz dowiedział się wreszcie, czemu ma przypisać jego milczenie.

Jeden z jego znajomych, który bawił przez parę dni w Łodzi, przywiózł mu wiadomość, iż Białoszyński, największa chłuba klubu, zakochał się w jakiejś niewieście i wyrzekł się swych ideałów.

— Pojedziesz natychmiast do Łodzi — oświadczył rozgoryczony przez swemu drugiemu, zaufanemu doradcy Janowi Kaniowskiemu — zażadasz od Białoszyńskiego zwrotu pieniędzy, któ-

re mu dałem na podróż, a następnie solidnie go obijesz, aby nas na długo zachował w pamięci.

Kaniowski ściśle wypełnił dane mu polecenie.

Odszukał renegata w mieszkaniu pani Zofji Dziadoniowej przy ulicy Sienkiewicza i na miejscu wymierzył mu sprawiedliwość.

P. Białoszyński przez parę następnych tygodni nie opuszczał łóżka. Gdy wreszcie wylizał się z ran wystosował dwa podania: Jedno do klubu „Dobrych obyczajów”, który zawiadomił oficjalnie o swym wystąpieniu, a drugie do sądu, oskarżając Kaniowskiego o pobicie.

Sprawa Kaniowskiego w rezultacie znalazła się na wokandzie sądowej. Skazano go na trzy tygodnie aresztu.

# Skarby, których nie było

**stały się przyczyną zuchwałego napadu na jednego z włościan**

Do Władysława Mierzwińskiego, właściciela dużego gospodarstwa rolnego we wsi Luboń pod Łodzią, przyjechał z pod Lubina niejaki Tomasz Kościelski.

— Chciałbym nabyć waszą ziemię — oświadczył mu.

— Ja przecież nie mam żadnego zamiaru jej się wyzbyć — odparł zdziwiony kmiotek. Kto pana do mnie przysłał?

— Nikt — uśmiechnął się tajemniczo przyjezdny. — Dam wam za wasz grunt tyle pieniędzy, że będziecie mogli sobie kupić trzykrotnie większe gospodarstwo. Powiedźcie, ile chcecie?

Mierzwiński dość długo zwlekał z od powiedzią.

— Coś musi w tem być — medytował. Moja ziemia nie jest przecież ani gorsza, ani lepsza od innej w naszej okolicy. Ten lubliniak nie wygląda na głupiego i chyba wie, co robi. Może coś tam jest u mnie zakopane. Jeśli jemu się opłaca zapłacić za moje gospodarstwo trzy razy więcej, niż ono jest warte, to ja mu lepiej nie sprzedam.

Kościelskiemu w żaden sposób nie udało się skłonić Mierzwińskiego do wyzbycia się gruntu. Wyjechał więc naza jutrz w swe rodzinne strony. O jego niezwykłej propozycji zawzięcie przez dłuższy czas dyskutowano w całym Luboniu. Nikt nie mógł zrozumieć dlaczego Ko-

ścielski ofiarował tak znaczną sumę za nieczem specjalnie nie odznaczające się gospodarstwo.

Któregoś dnia ktoś wreszcie wyjaśnił tajemnicę.

— Przed stu laty jacyś bandyci zakopali na ziemi Mierzwińskiego jakieś ogromne skarby. — Gruchnęła wieść.

Gdy dowiedział się o tem sam właściciel gospodarstwa, rozpoczął natychmiast poszukiwania. Pracował przeważnie w nocy, gdyż obawiał się, aby w dzień mu ktoś nie przeszkodził w kopaniu.

Mijały jednak całe tygodnie, a Mierzwiński nie mógł natrafić na ślad skarbu. Nie tracił on jednak nadziei i zaniehbując zupełnie swą zwykłą pracę, kopał z coraz większą zaciekłością.

Codziennie rano zasypywano go ze wszystkich stron pytaniami.

— Dajcie mi pokój — odpowiadał zazwyczaj zwracającym się do niego wieśniakom. — Gdy coś znajdzie nie będę tego trzymał w tajemnicy.

Po czterech tygodniach, w czasie których sypiał zaledwie po kilka godzin na dobe zdecydował się wreszcie jedną noc poświęcić wypoczynkowi.

Gdy jednak wieśniacy dowiedzieli się że przez całą noc nie opuszczał zagrody, doszli do wniosku, iż znalazł już skarb. Nazajutrz Mierzwiński nie mógł się

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Teatr Rewji „Dobry Wieczór” Teatr Rewji  
W specjalnie przebudowanym lokalu kinoteatru „Bajka”, Franciszkańska 31a róg Brzezińskiej, tel. 181-21. Dojazd tramwajami 1, 6, 14.  
**Dziś premjera!**

Wielkiej olśniewającej rewji śpiewu i tańca w 2-ch częściach 18 obr. p. t.

**Gdy żona wraca.....**

W programie: Sketce, inscenizacje, numery solowe atrakcyjne, balet, chóry i t. p. Własne dekoracje, kostiumy, efekty świetlne. — Udział nowo zaangażowanych artystów sceny Warszawskich. — Codziennie 2 przedstawięcia o godz. 7.30 i 9.30 wieczór, w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia godz. 5.30, 7.30, 9.30

Przedprzedaż biletów w „Reklame Polskiej”, Piotrkowska 101 od 11 do 4 po poł. tel. 126-89.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

# Miłość na wolnym powietrzu

**Gracząca para stanęła przed sądem**

— Pamiętaj, Stefku, — mówiła pani Janina R. mężowi przed swym wyjazdem na letnisko — Nie włóż się po knajpach i wracaj wcześniej do domu. Wiesz, że mam do ciebie zaufanie i jestem pewna, że mi nie zrobisz żadnej przykrości.

— Ależ, najdroższa, znasz mnie przecież nie od dzisiaj — odparł jej — Będę pracował i myślał o tobie.

Na dworcu pożegnali się ze sobą bardzo czule. Gdy wreszcie pociąg ruszył pan Stefan udał się do domu, postanawiając wcześniej pójść spać, aby nazajutrz być zupełnie wypoczętym.

Po drodze spotkał jednak jednego ze swych przyjaciół z kawalerskich czasów.

— Chodź ze mną „na jednego” — za proponował mu — Żona wyjechała, więc jesteś wolny. Poco masz się nudzić w domu?

Pan Stefan dość długo mu się opierał, ale w końcu uznał się za zwyciężonego.

— To przecież nie ma żadnego znaczenia — usprawiedliwiał się przed sobą — Wypiję jeden kieliszek i pójdę do domu.

W knajpie przesiedział jednak do północy. Z jednego kieliszka zrobiła się cała butelka. Gdy wreszcie zataczając się

na nogach ruszył do domu, nie zdawał sobie już z niczego sprawy i był w wymienionym chumorzem.

Na ulicy Aleksandrowskiej zaczęła go jakaś samotna, młoda niewiasta. — Nie kusz mnie — rzekł do niej — bo jestem żonaty.

— A ja też jestem mężatka i mało sobie z tego robię — odparła mu ze śmiechem.

— Więc niby zdradzasz swego męża?

— A czemużby nie.

— W takim razie, przecież i ja mogę. Wziął więc pod ramię fertyczną osobę i udał się z nią na przechadzkę. Niewiasta zaprowadziła go gdzieś w pole. Rozsiadli się wygodnie na trawie.

— Jak tu jest pięknie — wzdychała „mężateczka”, wyciągając doń ramiona. Zwarli się w uścisku.

W kilka minut później policjant prowaził już ich do komisariatu. Spisano im protokół za obrazę moralności.

W rezultacie sromiany wdowiec i jego towarzyska Lucyna L. nawiasem mówiąc, nie będąca wcale mężatką stanęli przed sądem.

Niewiastę skazano na miesiąc a pana R. na tydzień aresztu.

# Piotrków Trybunalski

(Telefonem od własnego korespondenta)

ZAGRANICZNI MINISTROWIE ROLNICTWA PRZEJEZDZALI PRZEZ PIOTRKÓW.

W ubiegłą niedzielę przejeżdżali przez Piotrków w towarzystwie ministra rolnictwa p. Janty-Polczyńskiego i dyrektorów departamentu rolnictwa, ministrów rolnictwa Rumunii, Czechosłowacji, Jugosławii, Węgier, Lotwy i Estonii którzy wzięli udział w obradach rolniczych w Warszawie.

ZE STRAŻY OGNIOWEJ.

Piotrkowska ochotnicza straż ogniowa otrzymała nową sikawkę motorową z firmy „Strażak” o wydajności 600 litrów wody na minutę. Próba nowej sikawki wypadła pomyślnie.

NOWE KINO „NOWOŚCI”.

Onegdaj odbyło się w Piotrkowie inauguracyjne przedstawienie w nowopowstałym kinie „Nowości” przy Alei 3-go Maja.

Nowopowstała placówka kinowa ma zapewnione powodzenie ponieważ kierownictwo przedsiębiorstwa spoczywa w rękach p. Grinszpana byłego właściciela przedwojennego kina „Wiktorja”, który potrafi przedsiębiorstwo prowadzić na właściwym poziomie.

**DZWIĘKOWY**

**KINO TEATR**

**CAPITOL**

**Dziś i dni następnych!**

Początek w dniu powszednie o g. 5.30 w soboty, niedziele i święta o g. 2-ci.

Dramat ze środowiska **Jacka Londona**, osnuty na tle barwnego, pełnego silnych wrażeń życia trampów p. t.

**„Pieśń żywiołów”**

Piękna meksykanka **Lupe Velez** odśpiewa szeroki pieśni nastrojowych i sentymentalnych, zaś chór „traperów” odśpiewa cudną „Pieśń wilków”

W pozostałych rolach głównych:

**Gary Kooper**  
i niezapomniany (BULBA)  
**Luis Wolheim**





## Nowa plajta

Początek września jest okresem, w którym każdy przeprowadza w swym mieszkaniu „generalne” sprzątanie. Nic więc dziwnego, że sprzątanie takie nastąpiło w sejmie. Tylko tam nie było „generalne”, lecz gruntowniejsze, bo „marszałkowskie”.

W Łodzi rozważanie sejmu nie zrobiło tak wielkiego wrażenia. Styszałem, jak w Grand-Cafe ktoś mówił do swego sąsiada:

— Już dawno wiedziałem, że „ta firma” łąda dzień zrobi plajtę... Jąbym nie zdyskontował ani jednego weksla z żyrem sejmu...

Ale liczba bezrobotnych w Polsce zwiększyła się odrazu o przeszło 500 osób. Co ci biedni ludzie teraz zrobią?.. Po mieście rozniósł się pogłoska, że zredukowani posłowie i senatorowie mają się połączyć ze zredukowanymi ostatnio muzykami kinowymi w jeden wspólny związek. Jest to zupełnie możliwe. Nasz sejm zawsze miał wiele wspólnego z muzyką. Fular i cymbałów nigdy tam nie brakowało.

Druga wersja, krążąca po mieście, głosi, że sejm z niemożnością ma się zamienić na dźwiękowy. Dalszych szczegółów w tej sensacyjnej sprawie brak.

Podobno w sobotę z Warszawy wyruszyła na plechotę cała gromada posłów, których bezpłatne bilety kolejowe straciły już ważność. Część posłów dotarła już do Skierniewic i jutro rusza w dalszą drogę.

Po drodze śpiewają smętną piosenkę, zaczynając się od słów: „Już nigdy i t. d.”

W najbliższych dniach ma się odbyć w jednym z lokalów pożegnalny obiad zredukowanych posłów i senatorów z następującym programem:

- 1) — Przemówienie ex-posta X. na temat „Posłowie bez djet na dziecie”.
  - 2) — Przemówienie ex-senatora Y. na temat „Ustawa o pracownikach umysłowych, a ostatnia redukcja w sejmie”.
  - 3) — Skromny posiłek za pożyczone pieniądze.
  - 4) — Chór posłów i senatorów odśpiewa „On nie powróci już”...
- Wreszcie nadmienić należy, że wskutek ostatnich posunięć politycznych zmieniła się nieco moda męska. Dziś każdy ma pas, a za pasem — wybory.

Bolski.

## Ciągnięcie dolarówki.

**40 tysięcy padło na Nr. 205070.**

Warszawa, 1 września.

W małej sali konferencyjnej min. skarbu odbyło się wczoraj ciągnięcie 5% Premji wyciągu Pożyczki Dolarowej serii II.

Wylosowano:

- 40.000 dolarów nr. 205070.
- 8.000 dol. nr. 620409.
- Po 3.000 dol. n-ry 156865. 88136. 62361.
- Po 1.000 dol. n-ry 119145. 783806. 633996. 835241. 455953.
- Po 500 dol. n-ry 658488. 563061. 204159. 365371. 518877. 275886 438599. 272407. 906993. 766812.
- Po 100 dol. n-ry 143168. 274308. 793469. 420650. 257268. 614857. 954004. 589857. 433417. 619317. 289080. 812545. 143725. 290955. 60961 148886. 807138. 943696. 965921. 224256. 619. 287. 13269. 261491. 148192. 174035. 739707. 459714. 489789. 691457. 80644. 401014. 180115. 352360. 274623. 803336. 712001. 576769. 802940. 193294. 217536 962082. 322756. 154741. 129382. 57856. 113312. 558893. 338039. 61688. 80706. 734468. 682549. 95466. 24408. 402949. 754881. 426788. 424594. 722152. 710919. 372788. 938011. 660361. 188725. 519335. 858071. 716980. 618661. 450069. 78367. 566379. 468137. 731675. 797211. 759891. 999873. 144704. 654173. 762401. 84283.



**Kursy Kierowców amatorskie—zawodowe**  
Łódź, Kościuszki 68, tel. 122-90.

## DZWIĘKOWE



**Początek seansów:**  
w niedzielę: 12, ostatni 10.15  
W dni powszednie: 4, ostatni 10.15  
Ceny miejsc na porankach niższe  
Ulgiwe bilety i passe-partout prócz urzędowych, nieważne.

Huragan oklasków zerwał się odruchowo na widowni po **pieśni miłosnej**, którą śpiewa

# Ramon Novarro

w przebojowym filmie dźwiękowo-śpiewnym pod tyt.

## „POGANIN“

## Polowania na sublokatorów Na giełdzie mieszkaniowej panuje silna depresja

Na rynku mieszkaniowym znowu zapanowało.

wielkie ożywienie.

W okresie letnim zwalnia się wielka ilość pokoi, gdyż sublokatorzy, licząc się z wyjazdem na urlop, urządzają się w ten sposób, że na pewien czas przed urlopem przenoszą swe manatki do mieszkań krewnych lub znajomych, by zaoszczędzić sobie kosztu mieszkaniowe w miesiącu urlopowym.

Obecnie więc, gdy każdy dzień sprządza całe falangi łodzian, wracających z letnisk i uzdrowisk, z jednej strony zwiększył się nieznacznie popyt na umiłowane pokoje, z drugiej zaś —

wzrosła niepomierne podaż.

Śmiało można powiedzieć, że dziś nie ma poprostu rodziny któraby nie miała lub nie szukała

sublokatora.

Nawet rodziny zamożniejsze ograniczają się jak mogą, przeznaczając część swego mieszkania dla odnajemców.

W roku bieżącym musiała się znacznie zwiększyć liczba osób, poszukujących sublokatorów, gdyż tyle wolnych pokoi

nigdy jeszcze nie było.

Ta nadmierna podaż musiała odpowiednio wpłynąć na cenę. Podczas, gdy jeszcze w ubiegłym roku za jednoosobny pokój w oficynie, bynajmniej nie wśródmieściu, płacono do stu złotych, a nawet i więcej, dziś za taki sam pokój żąda się najwyżej

70 — 80 złotych.

W dziedzinie większych mieszkań depresja jest o wiele wyraźniejsza. Tranzakcji dokonuje się bardzo mało, a to z tego powodu, że nabywca nie może dojść do porozumienia ze sprzedawcą.

Nabywcy twierdzą, że mieszkania ogromnie staniały, a sprzedawca natomiast żyje jeszcze pod wrażeniem haussy na giełdzie mieszkaniowej i za

„marne pieniądze”

nie chce się pozbyć dachu nad głową. Właściciele nowych domów mają jednak stałą kalkulację i dlatego ceny mieszkań w nowych domach nie uległy znaczącej niższe.

W każdym bądź razie jest to dopiero początek sezonu, możliwe, że w dalszych etapach sytuacja się zmieni.

—ab.—



## Teatr

który daje tylko popołudniowe przedstawienia

Słynny teatr w Bolonji „Arena del Soro”, zbudowany przed 120-laty, przez naczony dla przedstawień popularnych, uległ gruntownej przebudowie i zostanie dostosowany do nowoczesnych wymagań.

W ciągu stu dwudziestu lat teatr ten utrzymał tradycję popołudniowych przedstawień, z początku codziennych, a dopiero od dziesięciu lat zredukowanych do niedzieli i poniedziałku.

## Autorzy dramatyczni przygotowują się intensywnie do nowego sezonu teatralnego

Zbliżający się w szybkim tempie nowy sezon teatralny, zmusza dramaturgów wszystkich narodowości do wywrzeń na temat ich ukończonych prac i zamierzonych planów.

Fachowe pisma teatralne codziennie przynoszą długi spis nowych sztuk różnych autorów. Włoscy autorzy teatralni pracują bardzo intensywnie. Ludwik Antonelli kończy nową sztukę pod tytułem „Gdzie jest miłość”. Ossip Felyne, rosjanin piszący po włosku ukończył komedję pod tytułem „Gwiazdy zagasły”.

## Manja rewjowa

na łódzkim gruncie już się kończy

Manja rewjowa w Łodzi wydaje się już przygasać. Kilka teatrzyków zamknęło już swe podwoje, zawdzięczając niepowodzenie przeważnie brakowi pogód w ciągu lipca i sierpnia. Kilka teatrzyków pozostałych trzyma się jeszcze na powierzchni życia, lecz ich kwestja bytu znajduje się obecnie pod znakiem zapytania.

Chodzi o to, że lato już się kończy i trzeba obecnie zdecydować kto zamierza pozostać w Łodzi na sezon zimowy, a kto zwinnie manatki i uda się szukać szczęścia gdzieindziej.

## Najstarożytniejszy teatr

pamiętający czasy Juljusza Cezara

Na południu Francji w Aranges znajduje się najlepiej może zachowany teatr z epoki starożytnego Rzymu. Jeszcze dziś siał robi on to samo wrażenie jakie sprawiał na widza za życia Juljusza Cezara, to jest 45 lat przed Narodzeniem Chrystusa.

W teatrze tym odbywają się przedstawienia raz do roku. W tym roku wybrano sztukę Szekspira „Juliusz Cezar”. Oczywiście, że przedstawienia w tym monumentalnym teatrze odbywają się z niebywałym pietyzmem, odzwierciedlając wiernie najmniejsze nawet szczegóły archeologiczne.

Przedstawienie pod wygwieżdżonym niebem Prowancji, w obliczu głów, pamiętających żywego Juljusza Cezara, zrobiło na widzach potężne wrażenie.

## Hallo! Tu radio!...

WTOREK, dnia 2 września 1930 roku.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.18 Przerwa. 16.15 — 16.30. Kącik artystyczny L. S. G. (tr. z W-wy). 16.30 — 17.10 Muzyka z płyt gramof. (tr. z W-wy) 17.10 — 17.25 Chwilka lotnicza. „Warszawa — Bukareszt”, na skrzydłach ptaka — wygl. red. J. Lewenstam (tr. z W-wy) 17.25 — 18.00 Odczyt krajoznawczo - turystyczny (tr. z W-wy). 18.00 — 19.00 Koncert ork. P.R. (powiększonej) z udziałem Benedykta Góreckiego (fagot solo). W programie utwory W. A. Mozarta 1) Uwertura do op. Wesel Figara. 2) Koncert B-dur na fagot z orkiestra. 3) Symfonia G-dur Nr. 3 a) Agadio - Allegro. b) Andante. c) Menuet. d) Finale. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.35 Komunikat izby Przem. Handl. w Łodzi. odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 19.35 — 19.50 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z W-wy). 19.50 — 22.20 Opera „Aida” Verdiego z płyt gramof. „Columbia”, w wyk. solistów, chóru i orkiestry teatru „La Scala” w Mediolanie (tr. z W-wy) 22.20 — 22.35 Felieton p. t. „Kto co wynalazł” — wygl. p. red. B. Szarlit (tr. z W-wy) 22.35 Komunikaty: meteor., polic., sport.

ŚRODA, dnia 3 września 1930 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10—12.30 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy) 12.30—13.00 Program dla dzieci. P. Zofia Szadebergowa wygl. pogadankę p. t. „Jaś i Hanka nad Bałtykiem” (tr. z W-wy). 13.00—13.15 Dalszy ciąg muzyki z płyt gramofonowych. 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—16.15 Przerwa. 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 17.10—17.25 Komunikat harcerski (tr. z W-wy). 17.35—18.00 Radiokronika — wygl. Dr. Marjan Stepowski (tr. z W-wy). 18.00—19.00 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego 1) J. Suk. Marsz uroczysty sokołów. 2) V. Nowak: Noc miesięczna. 3) M. Ebonet: Taniec marynarzy 4) Lubomirski: Taniec wschodni. 5) G. Bizet: Serenada hiszpańska. 6) Armandola: Suita „Cyrk” a) Amazonka. b) Na tropie. c) Humsti - Bumsti. d) Cowboy - galop. 7) K. Schlenk: Intermezzo „Motylek”. 8) J. Lanner: Walc „Marja”. 9) A.

Strausser: Uwertura foxtrotowa. 10) J. Gilbert: Marsz. 19.00—19.20 Rozmaitości. 19.20—19.45 Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy). 19.45—20.00 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warsz. 20.00—20.15 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z W-wy). 20.15—21.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Lidja Kmitowa (skrz.) Aleksander Michałowski (bas) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 21.00—21.15 Kwa drans literacki. Nowela Zygmunta Bartkiewicza p. t. Polityka w lesie (tr. z W-wy). 21.15—22.00 Dalszy ciąg koncertu solistów. 22.00—22.15 Felieton p. t. „Kajakiem do Konstancy” — wygl. p. St. Thum (tr. z W-wy). 22.15—24.00 Komunikaty: meteor., polic. sport., oraz muzyka taneczna z rst. „Oaza” w Warszawie.

## Nieście pomoc najbiedniejszym!

Najslawniejszy tenor świata

# KIEPURA

zadziwi całą Łódź swym filmem dźwiękowym.



Dźwiękowy  
Teatr  
Świetlny



**"CASINO"**

Dziś i dni następnych!

Marzeniem dziewcząt karjera filmowa, limuzyny, upodobnienie się do Greta Garbo. Dokąd te marzenia prowadzą wskaże film dźwiękowy pod tyt.

## O czym śnią dziewczęta

dramat wiecznego pożądania i kłamstwa wiecznej miłości.

W rol. gł. Józefina Dunn i ulubieniec publiczności William Haines  
czarująca

NADPROGRAM: Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn-Mayer oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8 i 10. W niedzielę poranki od godz. 12-ej do godz. 3-ej, ceny najniższe

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi  
**"SPLENDID"**

Dziś i dni następnych!

Dramat samotnej kobiety, która marzy o sławie i miłości.  
Film dźwiękowy śpiewno-mówiony p. t.

## "JEJ CHŁOPIEC"

W rolach głównych:

Ulubiona aktorka Ameryki, obdarzona żywiołowym temperamentem śpiewaczka rewjowa

**Fanny Brice** oraz złotowłosa **Edua Murphy**

i uosobienie męskiej siły **Gwynn Williams.**

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Pocz. seansów o g. 6, 8 i 10-ej w.

## BUSTER KEATON

w wielkiej epopei śmiechu i wesołości

w pierwszej dźwiękowej komedji

## Małżeństwo na złość

p. t.

wkrótce.

PIERWSZA JASKÓŁKA SEZONU

## W sidłach kłamstwa

**EMIL JANNINGS** ■ **GARY COOPER**  
EST. RALSTON

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA,  
Piotrkowska Nr. 295.

Po dłuższej przerwie teatr popularny w sali Geyera, Piotrkowska Nr. 295 po gruntownym remoncie sali i sceny otwiera swe podwoje w sobotę, dn. 6 września pod artystycznym przewodnictwem p. dyr. Józefa Pilarskiego. Sezon rozpocznie błyszcząca od przeszło pół wieku w świetle kinkietów na wszystkich scenach polskich znakomita „Podróż po Warszawie” Feliksa Szobera z muzyką Adolfa Sommerfelda

w nowej inscenizacji Romana Urbańskiego. Eefektowne dekoracje (pięć zmian) przygotowuje art.-malarz Bolesław Witkowski. Balet pod kierownictwem Jerzego Twaryckiego. Stroję muzyczną objął Tadeusz Hesse przy wspólnym zaangażowaniu pianisty Czesława Aniołkiewicza. Zespół artystyczny tworzą nowe zespoły zaangażowane z scen warszawskich, lwowskiej, toruńskiej i bydgoskiej oraz część zespołu dawnego teatru popularnego.

## Kajdany Zmysłów

czyli DJABLICA ŁODZI

NAPISAŁ DLA EXPRESSU  
JANUSZ BUCZYŃSKI.

14)

— Gdzie?...  
— Z frontu...  
Spojrzał na nią podejrzliwie i zapytał:

— A pani w jakiej niby sprawie?...  
— Bo ten pan... który oddał klucz, kazał mi coś powiedzieć...  
— Komu?...  
— Temu panu, co mieszka na pierwszym piętrze...

— Panu Myszkowskiemu?..  
— Tak, tak... Myszkowski... zapomniałam... A kiedy on przyjedzie?..

— Ktoby tam wiedział?... Wyjechał zagranicę, ale kiedy wróci — niewiadomo.

Nie wiedziała o co jeszcze zapytać. Czuli, że wygląda podejrzanie.

Ale dozorca przyszedł jej z pomocą.  
— Niech pani idzie do żony, ona pani wytłumaczy, gdzie się pani może dowiedzieć...

Dozorczyńni wysłuchała uważnie o co chodzi i rozgadała się na dobre:

— Pan Myszkowski jest wdowcem, proszę pani... Mieszka tu sam i ma tylko gospodynię, która mu wszystko sporządza... Dziwak jest i tyle... Wyjechał przed miesiącem ale tu mieszkał u niego jakiś krewny, czy znajomy, tego nie wiem. Bogaty jest, ma dwa domy i fabrykę... Ale dziwak... Tak, proszę pani... A pani chciała się z nim zobaczyć?  
— Właśnie mam dla niego pewne po-

leczenie... — odparła Wanda, czując, że się rumieni.

— On tu ma syna... Ale gdzie on mieszka?... — zastanowiła się. — Zapomniałam... Zdaje się, że na Ewangelickiej... Dokładnie sobie nie przypominam... Syn tu nie przychodzi... Gniewa się z ojcem... Bo jak już pani mówiłam, dziwak jest i tyle...

Wprowadziła te wyjaśnienia dozorczyńni nie na wiele przydały się Wandzie, lecz narazie musiała na tem porzucić. Podziękowała za informacje i odchodząc zaznaczyła, że wstąpi innym razem.

Nie były to słowa rzucone na wiatr. Wanda rzeczywiście po dwóch dniach zgłosiła się ponownie do Myszkowskiego i dowiedziała się od dozorczyńni, że właściciel mieszkania już przyjechał, lecz niema go w tej chwili w domu. Wanda nie wiedziała nawet poco ubiega się o rozmowę z Myszkowskim, czuła jednak potrzebę wydobycia pewnych szczegółów o „tamym”, którego widziała tylko raz w życiu i z którym rozstała się w tak niezwykły sposób.

Myszkowski był poważnym, starszym mężczyzną. Nawet zewnętrznie czynił wrażenie wielkiego dziwaka. Mimo znacznej zamożności nie dbał o swe szaty, lecz monokl w lewym oku musiał być. Twarz nieco pociągła, pokryta zmarszczkami zdradzała wielkie przeżycia, jej właściciela.

Przed dwoma laty stracił żonę, którą podobno szalenie kochał.

Opowiadano, że po jej śmierci zamknął się na kilka tygodni w swoim mieszkaniu, nie przyjmując nikogo, ani też nie wychodząc poza próg. Usługiwała mu jakaś starsza kobieta, nawnpół głucha i ślepa, która pod względem dziwactw podobna była do niego.

Gdy następnego dnia Wanda zadzwoniła do jego mieszkania, sam jej otworzył drzwi. Dziewczyna stała zmieszana na progu, nie wiedząc właściwie od czego zacząć.

— Chciałabym z panem pomówić... Właściwie chce tylko o coś zapytać...

— O co chodzi? — spytał oschle Myszkowski.

— W czasie pańskiej nieobecności był tu pewien pan...

— Był, owszem. No i cóż z tego?...

— Właśnie o niego mi chodzi... Chciałam się dowiedzieć jak się nazywa i gdzie obecnie przebywa...

Myszkowski poprawił monokl w oku, zmarszczył brwi i spojrzał na Wandę, jakgdyby nie rozumiał co to ma wszystko zanczyć.

— Pani pyta o tego pana, który mieszkał w moim mieszkaniu przed kilku dniami? Prawda? A czemu się pani nim tak interesuje?..

Nie wiedziała jak odpowiedzieć na to pytanie. Skłamała więc, mówiąc co jej w tej chwili na myśl przyszło.

— Bo to było tak: poznaliśmy się i ten pan przyrzekł mi posadę... Jestem bez zajęcia... No, i nagle wyjechał... Pewno nie miał czasu ze mną się porozumieć... Mówił mi tylko, abym się do pana zwróciła, więc przysłałam...

— Aha, już zaczynam rozumieć... — i uśmiechnął się znacząco do dziewczyny. — Dobrze, porozumiem się z tym panem... Proszę wstąpić do mnie za kilka dni, dowiem się o co chodzi i dam pani odpowiedź...

Należała jeszcze, by podała jej adres i nazwisko „Nepomucena”, lecz Myszkowski

był bardzo ostrożny. Odpowiadał ogólnikowo na jej pytania, że skomunikuje się listownie z młodzieńcem i wtedy dopiero da jej definitywną odpowiedź.

Musiała więc i tym razem zrezygnować z dalszych wyjaśnień i czekać cierpliwie dopóki Myszkowski nie zaczepnie potrzebnych informacji.

Tego samego dnia Myszkowski wysłał do Piotrkowa list treści następującej:

— „Drogi Andrzej!

Widzę, żeś znów splątał mi jakiegoś figla. Zgłosiła się dziś do mnie jakaś dziewczyna, którą podobno poznałeś podczas mojej nieobecności w Łodzi. Chcę wiedzieć jak się nazywasz i gdzie mieszkasz. Domyślam się jednak, że wolisz, aby się o tem nie dowiedziała.

Powołuję się na to, że przyrzekłeś jej jakąś posadę. Twierdzi, że jest bez zajęcia. Odpisz co mam uczynić z tym fantem. Pozatem wszystko w porządku. Dziękuję Ci raz jeszcze za to, coś tu dla mnie uczynił.

Ściskam dłoń.

Stanisław Myszkowski.

Po dwóch dniach nadeszła odpowiedź z Piotrkowa.

— „Mój drogi!

Przykro mi bardzo, że ukrwłem przed Tobą tę maleńką awanturkę. Rozumiem już o kogo chodzi. Dobrześ wykalkulował, że nie chcę, aby wiedziała, gdzie jestem i jak się nazywam. Zależym mi rzeczywiście na tem. Z drugiej strony jednak bardzo chciałbym jej pomóc. Jest biedna i zasługuje na wsparcie. Uczyl dla niej, co możesz. Pamiętaj jednak o tem, że ja powinienem pozostać dla niej na zawsze tajemniczym nieznanym. — Wie o mnie tylko tyle, że nazywam się „Nepomucen”.

Sprytnie to wykombinowałam, prawda? Badź zdrów.

Andrzej Stepowicz.”

(D. c. u.)



# LUONA

**Dziś  
wspaniała  
premiera!**

**Arcydzieła kinematogr. jakiego dotąd nie było! Cud techniki filmowej, najdobitniej stwierdzający nieśmiertelność niemego filmu!**

## „BIAŁE PIEKŁO”

Upojony dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców

Aktorami są tu wszyscy, poczynając od głównego bohatera, słynnego alpinisty **GUSTAWA DIESLA**, przepięknej **LENI RIEFENSTAHL**, **ERNESTA PATERSONA**, znanego lotnika **UDETA** i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach.

**Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. KANTORA.**

Początek seansów o godz. 4-ej po południu, w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł.  
Ceny miejsc popularne, na I seans od 1 zł. — W soboty i niedziele od 12-ej do 3-ej  
**75 gr. i 1 zł.**

**Wszelkie kupony ulgowe nieważne!**



### KINO TEATR CZARY

Dziś rewelacyjna premjera

### Wielka przedsezonowa bomba. — Szczyt sensacji i emocji w porywającym dramacie p. t. CZŁOWIEK bez NERWÓW

Niebywałe dotychczas tricki cowboyskie. Zdumiewająca tresura dzikich koni. W roli nieustraszonego jeźdźcy król cowbojów **KEN MAYNARD**

Początek seansów o g. 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej

#### Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!



**RUPTURY**, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka, spowodować może śmiertelne powiększenia kiszki.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzałe raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciwnie tworzeniu się garbów, leczn. gorszy ortopedyczne. Dla skóry wionych nóg i płaskich bolących stóp,

wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki. Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Zakład ortopedyczny Spec. I. **RAPAPORT** ortop. ze Lwowa. **Łódź, ul. Wólczańska 10**, front, parter, tel. 221-77.

**UWAGA:** Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Wiadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwers. Prof. Dr. R. Barącz, Prof. Dr. J. Marischler, Prof. Dr. Br. Kielanowski i wielu innych, Ubezpieczonych w Kasie Ch. przyjmuję.

#### PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortopedyście J. Rapaportowi Specjalistcie dla bandaży rapturowych obecnie w Łodzi ul. Wólczańska 10 front parter składam gorące podziękowanie za umiejętne założenie mi specjalnego bandaża i za skuteczną wstrzymanie mi mej ciężkiej zastarzałej i dwukrotnie bezcelowo operowanej przepukliny we Wiedniu i we Lwowie co zgodnie z prawdą oświadczam.

**Dr. Med. Maksymilian Munzer**  
Lekarz kolejowy

#### Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet

Zgłaszać się ul. Franciszkańska nr. 57, poprzeczna oficyna, I piętro, od 3 do 5 Szadkowskiego.

#### „Czystość”

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, troterowanie oraz sprzątanje biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

#### Dr. med. Niewiański

specjalista chorób skórnych i wenerycznych i moczołciowych ul. **Andrzeja 5** Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9, w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań



**MUNDURY I SZYNELE UCZNIOWSKIE** według przepisów dla wszystkich szkół wykonuje po cenach przystępnych  
**Pierwszorzędna pracownia J. Boczek**  
Piotrkowska 45

#### LECZNICA

**LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU**  
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, kawa, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.  
**PORADA 4 zł.**  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 ZŁOTE.**

#### Ogłoszenie.

Nikt nie kupuje, ani nie sprzedaje **żadnej maszyny**, nowej czy starej, małej czy dużej, jeżeli nie poinformuje się przedtem w **Biurze Pośrednictwa Maszyn**

**Inż. Juljusz Hamer i S-ka**

Łódź, 6-go Sierpnia № 1, tel. 188-58

#### KINO - TEATR „SŁOŃCE”

28 Napiórkowskiego 28.  
Dziś i dni następnych. Dziś premjera największego filmu świata  
Czołowe arcydzieło wytwórni Universal Pictures Corporation p. t.

#### BIAŁE NOCE

(Prymalaberyna Jego Cesarskiej Mości)  
W rolach głównych: **Laura la Plante, Raymond Keane** i inni.

Ceny miejsc: Uzn. 30 gr. III 50 gr. II m. 75 gr. I m. 1 zł.  
Orkiestra znacznie powiększona  
Początek w dni powszednie o g. 5-7-ej i 9-ej w sobotę o g. 3-ej w niedz. i święta o godz. 1 po poł.

**RADJOAPARATY** i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola”, Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w pułdównia.

#### Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie diatermia. Elektroterapia.  
**Południowa 28** — tel. 201-93  
Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz.  
W niedziele od 9-1, pp.  
Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

#### Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów  
**ANDRZEJA 2, TEL. 132-25.**  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

**POTRZEBNY** chłopiec do pracy od lat 15-16, Fabr. przetw. chem. „Renoma” Ch. Mędrowski. Łódź, Podrzeczna 6.

**LEKCI** gry fortepianowej udziela absolwentka lipskiego konserwatorium, Sienkiewicza 37, m. 3.

**Szkola Plastyki i Rytmiki oraz Przedszkole** (kl. A B i treblówka) tel. 164-41.  
**Stefanii Paszkówny Gdańska 94**, 164-41.  
Lekcje rozpoczynają się 4 września. Zapisy do szkoły od g. 12-13 i od 17-19

#### Dr. med. St. BIBERGAL

Moniuszki 11, telefon 63-22.  
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12





## Walasiewiczówna przed mikrofonem Polskiego Radja

Jak się dowiadujemy, Polskie Radio zdołało pozyskać p. Walasiewiczównę dla przemówienia przed mikrofonem. Walasiewiczówna stanie przed mikrofonem po powrocie z Pragi, prawdopodobnie w dniu 12 września.

## Różne wiadomości

Skra po zwycięstwie 4:0 nad Gwiazdą, zdobyła tytuł mistrza klas A w Warszawie.

Mecz lekkoatletyczny dwu Śląsków w Bytomiu przyniósł nieznaczne zwycięstwo polakom 69:68.

Na igrzyska kobiece w Pradze polska drużyna hazeny wyjeżdża we czwartek w składzie następującym: Kordoska, Wolicka lub Galińska, Wiszniewska, Duchówna, Wencłówna, Połomska, Czersło oraz Grotowska lub Smidówna. Jako kierownictwo jadą pp. Prązmowska, Lisowska i Malanowski.

Polska reprezentacja zapaśnicza weźmie udział w mistrzostwach Europy, które odbędą się w Monachium w dn. 23 i 24 września.

Mecz zapaśniczy z Węgrami rozegrany będzie jeszcze w roku bieżącym w Warszawie.

## Dwa zwycięstwa lekkoatletów niemieckich

Niemiecki sport lekkoatletyczny odniósł ubiegłej niedzieli dwa świetne sukcesy. Dwie reprezentacje lekkoatletyczne Niemiec zwyciężyły na dwóch frontach bijąc Francję 84:67 i Szwajcarię 88,5:45,5.

## Nurmi w Warszawie!

Pojedynek z Petkiewiczem i Kusocińskim

Warszawianka zakontraktowała na dwa występy w Warszawie znakomitego długodystansowca Nurmi. Nurmi przyjeżdża do Warszawy dnia 6 września i weźmie udział w zawodach w dn. 6 i 7 września. Biegacz fiński zmierzy się z Petkiewiczem i Kusocińskim na dystansie dwóch mil angielskich (3218 mtr.) i 5000 mtr.

## Zjazd gwiazdzisty

motocyklistów do Grudziądza

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Grudziądzu mistrzostwa motocyklowe Polski. Z okazji tej organizacji Grudziądzki Klub Motocyklowy zjazd gwiazdzisty do Grudziądza, w którym liczną udział wezmą motocykliści łódzcy Bar-Kochby, ŁKM i Unioni.

## Najlepsza pływaczka wszystkich czasów

Helen Madison, 17-letnia pływaczka amerykańska, zdumiewa swą wszechstronnością i w zupełności zasługuje na nazwę „najlepszej pływaczki wszystkich czasów”. Nawet John Weissmueller i Arne Borg nie posiadali nigdy takiej supremacji na wszystkich dystansach, jak ta mała dziewczynka.

W roku bieżącym Madison ustanowiła 11 nowych rekordów światowych w pływaniu i tylko jeszcze pięciu dystansów brakuje jej do wypełnienia całej tabeli najlepszych wyczynów między 100 jardami po 1500 metrów. Do pokonania pozostały jeszcze czasy na następujących dystansach: 500 jardów, 500 mtr., 100 jardów 1000 mtr. i 150 mtr.

Istnieje uzasadniona nadzieja, że w najbliższym czasie Madison będzie niepodzielnie panowała na tabeli rekordowej bowiem cztery z pośród tych pięciu dystansów leżą wśród jej rekordów, obejmujących dystans od 100 mtr. do mili angielskiej (1609 mtr.).

## Jędrzejewska pokonana w finale gry podwójnej pań — Zacięta walka między Stolarowem i Tłoczyńskim

Warszawski korespondent „Expressu” telefonuje:

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwane ostatnie spotkanie turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski, nie zostały doprowadzone do końca, wskutek silnego deszczu, który uniemożliwił kontynuowanie rozgrywek.

Jedynie w grze podwójnej pań padło rozstrzygnięcie. Para Dubińska — Syropowa pokonała po ładnej walce parę Jędrzejowska — Pozowska 6:3, 3:6, 6:3. W walce tej Jędrzejowska nadrabiała

braki swej partnerki, walcząc niezwykle mężnie i z dużym powodzeniem.

W finale gry pojedynczej panów toczyła się zacięta walka pomiędzy Manksem Stolarowem a Tłoczyńskim. Mecz przy stanie 7:5, 5:7, 6:0, 5:7 został wskutek deszczu przerwany.

W dniu dzisiejszym odbędzie się ostateczne zakończenie turnieju, przy czym rozegrane zostanie spotkanie w grze podwójnej pań między braćmi Stolarowem a parą Warmiński — Marszewski oraz dokończony zostanie finał gry pojedynczej.

## Dziś walczą lekkoatleci japońscy

z elitą lekkoatletów polskich

W dniu dzisiejszym na otwarciu nowej bieźni Polonii warszawskiej wystąpią lekkoatleci japońscy, którzy odbywają ostatnio tournée po Europie. Polonia, organizatorka dzisiejszych zawodów zaprosiła czołowych lekkoatletów polskich a mianowicie: Heljasza, Bieniakowskiego, Piechockiego, Majtkowskiego, Lisickiego, Mikruta, Lachusa, Kozłowskiego, Nowosielskiego, Nowaka, Zajązusa, Sikorskiego, Dobrowolskiego, Adamczyka,

Trojanowskiego I i II, Sobieraja, Weissa, Szydłowskiego Szenajcha, Lokaiskiego, Żubra, Wielgomasza, Górskiego, Cejzka Meyro, Maszewskiego, Medrzyckiego, Fryszczyzna, Korolkiewicza, Wróbla i Kalinowskiego. Japończycy przyjechali do Warszawy już w dniu wczorajszym. Mecz z japończykami będzie nieoficjalnym meczem międzypaństwowym Polska — Japonia.

## Jeszcze jeden sukces sekcji kolarskiej Tow. Zw. Sportu

W dniu 31 sierpnia r. b. odbył się trzeci kolarski bieg drużynowy na przeźrzeni 100 klm. na szosie o Jubileuszową nagrodę przechodnią 20-to lecia istnienia Ł. K. S.-u. Start i meta w Krzywiu pod Zgierzem. Wyścig rozpoczęto o godz. 8.35 przy udziale 6-ciu Towarzystw.

Zwyciężyła drużyna Towarzystwa Zwolenników Sportu w składzie Kłoso wicz 3 godz. 27 min. 45 sek. i Marczewski 3 godz. 25 m. 13 sek., zespołowy czas 6 godz. 52 min. i 58 sek.

Dalsze drużyny zajęły miejsca: 2. Tow. Sport. „Bieg”, 3-cie Ł. K. S., 4-te Tow. Cykl. Pruszków i 5-te Tow. Sport. „Szturm”. Tow. Sport. Krusche i Ender wobec nieprzybycia do mety 2-go zawodnika nie zajęło miejsca w klasyfikacji drużyn.

## Wzrosowy wyścig kolarski o nagrodę magistratu m. Łodzi

W dniu 7-go września b. r. punktualnie o godz. 8-ej rano odbędzie się 5-ty doroczny 100 klm. bieg kolarski, na szosie warszawskiej ze startem i metą w Krzywiu za Zgierzem, o ceną nagrodę przechodnią, w postaci statuy Króla Zygmunta na cokole marmurowym, ufundowaną przez Magistrat m. Łodzi.

Nagroda zostaje własnością tego klubu, do którego zwycięzca, powyższego biegu należy.

Oprócz tego, dla pierwszego, przewidziana jest nagroda w postaci dużego złotego żetonu. Dla drugiego i trzeciego

małe złote żetony, oraz dla następnych sześć żetonów srebrnych.

Bieg powyższy, dostępny jest dla wszystkich kolarzy stowarzyszonych, zamieszkałych od roku bez przerwy, na terenie m. Łodzi.

Organizuje T-wo Zwol. Sportu z siedzibą przy ul. Targowej Nr. 5, gdzie też przyjmowane będą zgłoszenia do dnia 5 września r. b. do godz. 22 włącznie.

Należy się spodziewać, iż bieg ten znajdzie wielkie zainteresowanie sportowców Łodzi i ścienne na miejsce walki wielu sympatyków.

## Dobra forma Szamoty

na międzynarodowych zawodach kolarskich

W niedzielę w drugim dniu kolarskich międzynarodowych zawodów Legji wyniki były następujące:

Wielka Nagroda Warszawy. W półfinałach Dasch (13.2) bije Puscha i Stefa, Perrin 13.4 bije Dusika i Łeczyckiego, a Szamota 13.4 zwycięża Chamberlana i Iko. Finał wygrywa Szamota 13 sek bijąc Dascha (Niemcy) i Perrina (Francja), zaś finał II o czwarte miejsce zdobywa Dusik (Austria) przed Chamberlanem (Anglia) i Puszą.

Wyniki innych biegów były następujące: bieg gości 1 km. — 1) Perin 12.4 2) Dasch, 3) Chambers, bieg II klasy — 1) Kaczmarek 13.4, 2) Obojski, 3) Panak, Bieg lotności 2 km. — 1) Kalata 15, 2) Kędzia, 3) Skrzypkowski, bieg 5 km. — 1) Bryszke 1.14.4, 2) Popończyk, 3) Karie, 4) Olecki. Bieg australijski 4500 mtr. — 1) Dasch 6:19, 2) Dusik, 3) Chambers, 4) Lange. Bieg amerykański parami 30 km. — 1) Chambers i Perin 42:19, 2) Schaffer — Dusik, 3) Szamota—Lan-

## Pływacy AZS-u

zaobyli puhar p. Prezydenta

W ogólnej punktacji tegorocznych mistrzostw pływackich, po uwzględnieniu zawodów w waterpolo I-sze miejsce zajęła drużyna AZS-u warszawskiego, która zdobyła puhar przechodni p. Prezydenta.

## Dziś rozpoczyna się półfinał drużynowego mistrzostwa Polski

W Warszawie rozegrane zostanie w dniu dzisiejszym półfinałowe spotkanie tenisowe o mistrzostwo drużynowe Polski między Legią warszawską a lwowskią Lawn-Tenis Klubem. Zwycięzca tego meczu mierzy się w finale z dotychczasowym mistrzem drużynowym Polski Łódzkim Lawn-Tenis Klubem.

## Turniej piłkarski

w Królewskiej Hucie

W Królewskiej Hucie z okazji jubileuszu Amatorskiego K. S. rozegrano turniej piłkarski, przy czym w sobotę w pierwszym dniu Ruch pokonał Amatorski K. S. 5:2 (3:1), zdobywając bramki przed Peterka (2), Sobotą (2), i Buchwaldą, zaś dla AKS bramki strzelili Naksz i Duda.

W drugim meczu Cracovia pokonała Preussen (Zaborze) 2:1 (2:0), a bramki dla zwycięzców strzelili: Malczyk i Kubiński (z karnego).

## Zgon wynalazcy

ping-ponga

W Londynie zmarł kilka dni temu James Gibb, wynalazca gry w Ping-Ponga. Warto zaznaczyć, że sam Gibb nie zrobił nic ze swego wynalazku, podczas gdy handlarz zabawek, u którego obstał stół i piłki uzyskał zezwolenie fabrykowania takich stołów również dla innych i zrobił na tem znaczny majątek.

## Mistrzostwa Austrii

rozpoczęły się w niedzielę

Ubiegłej niedzieli rozpoczęły się we Wiedniu rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo 1-ej Ligi wiedeńskiej. Uzyskano następujące wyniki: W.A.C. — Slovan 1:1 (1:0), Wacker — Vienna 1:1 (1:0) Admira — W.A.C. 6:2 (3:0), Austria — Rapid 4:2 (2:1).

## Jutro otwarcie igrzysk

kobięcych w Pradze

W dniu jutrzejszym nastąpi w Pradze otwarcie Igrzysk Kobięcych. Ekspedycje poszczególnych państw znajdują się już na miejscu. Pierwsze zawody odbędą się dopiero w dniu 4 b. m. W czasie Igrzysk rozegrany zostanie mecz w koszykówkę o mistrzostwo świata między Kanadą a Francją.

## Mecz pływacki

Warszawa—Gdańsk

W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie w Warszawie międzymiastowe spotkanie pływackie Gdańsk — Warszawa, które wywołało duże zainteresowanie ze względu na udział w drużynie warszawskiej czołowych pływaków polskich.

W biegach motocyklowych bieg 5 k. wygrał Schweitzer 4:02,8 przed Sran-kowskim i Docha, a bieg 10 km. wygrał Schweitzer 5:38,2. Szybkość 107 km. na godz. przed Docha i Frankowskim.



## Ostatnia minuta.

### Krwawe rozruchy chłopskie

w Rosji sowieckiej

Lwów, 2 września.

Z pogranicza sowieckiego, w okolicach Ostroga na Wołyniu i Korca, donoszą, że w rejonie płoskirowskim wybuchły wielkie rozruchy chłopskie.

Skolektywizowani chłopi porzucili kilka gospodarstw rolnych i uzbrojeni w kosy, widły i inne narzędzia, ruszyli ku granicy polskiej w celu przekroczenia jej.

W okolicach stacji Czarny Ostrów chłopi zostali zatrzymani przez jazdę 2-go korpusu kawalerji i po krótkiej, lecz krwawej potyczce rozproszeni.

### Podpalacze grasują na terenie Małopolski Wschod.

Lwów, 2 września.

Zbrodnicza akcja podpalaczy na terenie woj. lwowskiego i tarnopolskiego nie ustaje. Nocy ubiegłej znowu kilkanaście majątków ziemskich padło ofiarą czerwonego kura.

W Klarysowie Starym (woj. i pow. lwowski) w majątku St. Baństwiczowej spłonęły dwie sterty siana, wartości 6.000 zł., w Luchrowie w cukrowni Chodorów 2 sterty — 9.000 zł., w Świdnicy — 14 strt., straty kilkanaście tysięcy złotych.

W woj. tarnopolskiem w majątku Jakóba Potockiego podpalono stodołę, w majątku hr. Borkowskiego — stertę słomy — 7.500 zł., Feliksa Ujejskiego, zbiory maku — 20 tys. zł.

W mieście Tarnopolu podpalacze spalili 53 kopy zboża własności Piotra Bryhłowicza.

### Krwiożerczy landknecht zastrzelił 9 kadetów w Boliwji

Berlin, 2 września.

Na parowcu „Berlin“ przybył do Hamburga osławiony generał niemiecki, Hans Kundt, instruktor armji boliwijskiej.

Kundt, wypowiadając się wobec dzienikarzy na temat stosunków politycznych w Boliwji, oświadczył, że Boliwja rządzi nie stronnictwa polityczne, lecz szereg możnych rodzin. Polityka trudnią się adwokaci. Oficerowie są wmieszani w krąg interesów poszczególnych rodzin.

To też, gdy rozeszła się wiadomość, że Kundt własnoręcznie zastrzelił 9-ciu zbuntowanych kadetów, synów wybitnych rodzin, krwiożerczy landknecht musiał natychmiast opuścić Boliwję, ścigany opinią tego kraju.

### Obrady saperów

w powodzi 18 tys. litrów wina.

Berlin, 2 września.

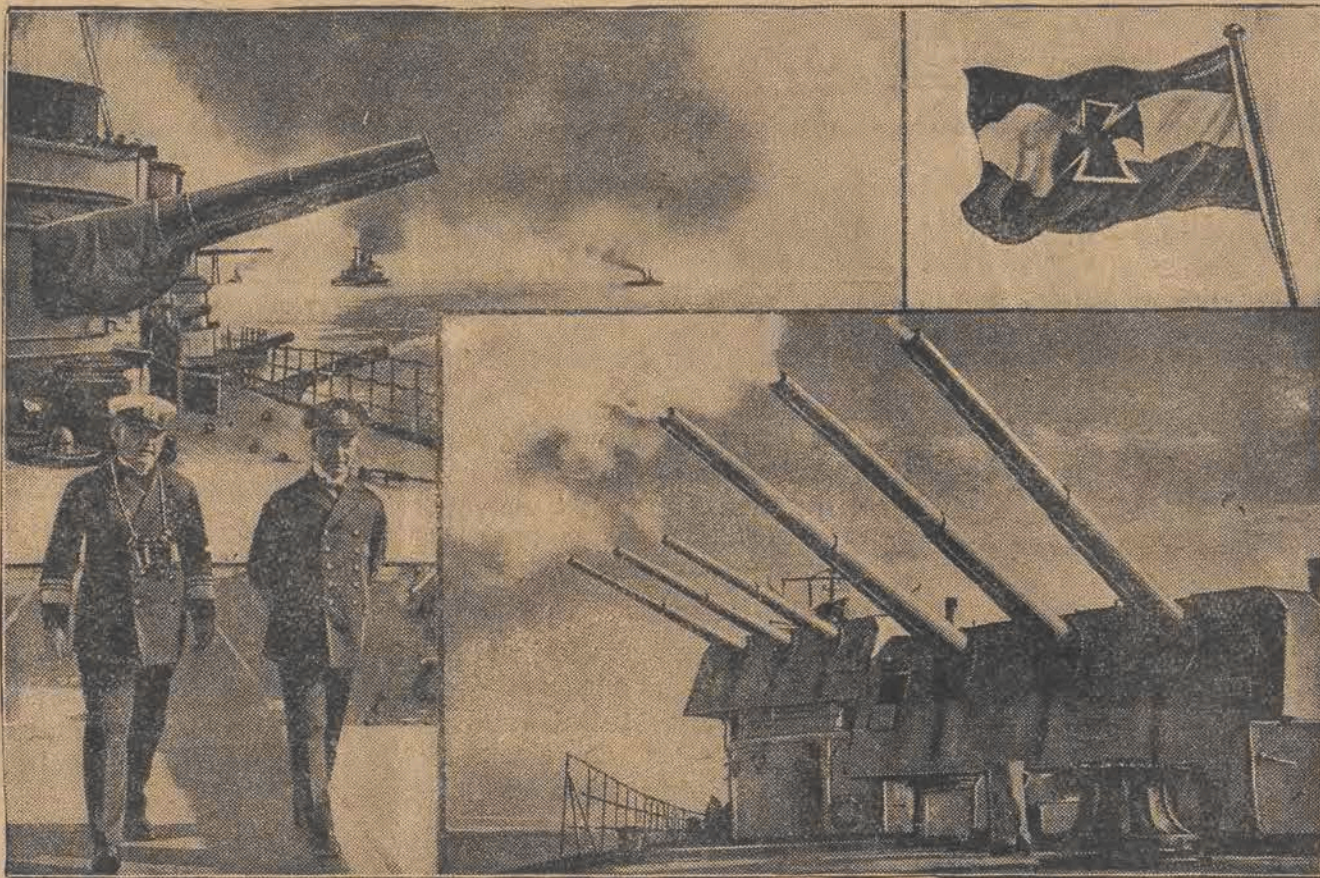
„Kissinger Saale Zeitung“ przynosi opis zjazdu byłych bawarskich saperów wojskowych w Spirze.

Pod przewodnictwem gn. Mackense-na zebrało się około 3.000 saperów, którzy po obradach raczyli się obficie winem palestyńskim.

Uczestnicy zjazdu wypili ogółem 18 tysięcy litrów wina, czyli że na osobę wypadło 6 listrów.

### Dgżury aptek.

Dziś dgżurują apteki: M. Epsteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniana 12), Sukc. Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15 b).



„Rozbrojone“ Niemcy ciągle uczą się sztuki strzelania... Ilustracja nasza przedstawia ostatnie manewry floty niemieckiej na Bałtyku.



Jak wiadomo, twórca psychoanalizy, prof. Zygmunt Freud, otrzymał w tym roku nagrodę, ufundowaną przez miasto Frankfurt. Prof. Freud (u dołu na prawo) wskutek choroby nie mógł przybyć na uroczystość, zastępowała go więc jego córka (w ciemnej sukni) pani Anna Freud.



Patrzac na ten obrazek, niejedyn z czytelników pomyśli, że jest to dzieło jakiegoś holenderskiego malarza starszej generacji. A jednak jest to autentyczne zdjęcie, dokonane w 1930 roku. W Holandji bowiem do dzisiejszego dnia zachował się zwyczaj, w myśl którego narzeczona w dniu ślubu „karmi“ swego przyszłego męża.

### Honoriusz Balzak



znakomity pisarz francuski, zmarł 18-go sierpnia 1850 roku w Paryżu. Pod wpływem nędzy materialnej, w jakiej żył aż do śmierci, napisał szereg kapitalnych dzieł, które znane są również polskim czytelnikom dzięki nieustraszonemu tłumaczowi utworów Balzaka — Boyowi.

### Najlepszy mówca



18-letni uczeń gimnazjalny, August Brockbacker, zyskał pierwszą nagrodę na konkursie krasomówstwa w wyższej szkole nauk politycznych w Berlinie.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00 1.80-80.

### PRENUMERATA:

W Łodzi 2.90 zł. miesięcznie. — Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie. — Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie. — Odnoszenie do domów 40 groszy. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

### Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.) Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł. 1.50 poszukiwanie pracy 10 groszy, najmniejsze 1.20.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.